

Sygn. akt III AUa 177/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Beata Górską (spr.)
Sędziowie:	Barbara Białecka Urszula Iwanowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 13 stycznia 2022 r. w S.

sprawy M. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 maja 2018 r., sygn. akt VI U 205/18

1. oddała apelację,

2. zasądza od M. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym.

Urszula Iwanowska	Beata Górską	Barbara Białecka
-------------------	--------------	------------------

Sygn. akt III AUa 177/21

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z 10.01.2018 r., sprostowaną postanowieniami z 26.01.2018 r. i z 11.04.2018 r., przyznał ubezpieczonemu M. W. prawo do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym od 1.11.2018 r., tj. od miesiąca zgłoszenia wniosku emerytalnego. Organ rentowy ustalił wysokość świadczenia emerytalnego w kwocie 4088,71 zł.

Do obliczenia świadczenia zastosował przepis art. 26 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 53) - zwanej ustawą emerytalną – oraz m.in. przyjął zwaloryzowany kapitał początkowy w kwocie 755.558,73 zł.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony M. W. podniósł, że organ rentowy niezasadnie obniżył mu wysokość emerytury o kwoty dotychczas wypłacone, z tytułu uprzednio przyznanej emerytury. W toku postępowania ubezpieczony podniósł, że nie zgadza się z ustalonym przez organ rentowy okresem dalszego trwania życia wynoszącym 199,5 miesięcy. Zdaniem ubezpieczonego okres ten - zgodnie z Komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 24 marca 2011 roku (obowiązującego w czasie wydania decyzji o przyznaniu emerytury, tj. w dniu 27 kwietnia 2012 roku), wynosi dla wieku 67 lat i 1 miesiąca - 192,1 miesięcy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości. Wyjaśnił, że do obliczenia emerytury przyjęto średnie dalsze trwanie życia wynikające z tabeli obowiązującej w dniu osiągnięcia podwyższonego wieku emerytalnego, ponieważ jest to korzystniejsze niż średnie dalsze trwanie życia ustalone na podstawie tablicy trwania życia obowiązującej w dniu zgłoszenia wniosku o emeryturę oraz na podstawie tablicy trwania życia obowiązującej w dniu osiągnięcia obniżonego wieku emerytalnego.

Wyrokiem z dnia 14 maja 2018 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że decyzją z 27.04.2012 roku organ rentowy przyznał ubezpieczonemu M. W. zaliczkę na poczet wcześniejszej emerytury, począwszy od 1.04.2012 roku, a decyzją ostateczną z 6.09.2012 roku, przyznał prawo do emerytury wcześniejszej o symbolu (...), od 1.04.2012 roku, tj. od ustania zatrudnienia.

W dniu (...) roku ubezpieczony ukończył 65 lat, osiągając tym samym powszechny wiek emerytalny. W dniu (...) roku M. W. wystąpił z wnioskiem o emeryturę w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. Zaskarżoną decyzją z 10.01.2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury o symbolu (...), począwszy od (...) roku, tj. od miesiąca złożenia wniosku. Wysokość nowego świadczenia wyliczono zgodnie z przepisami art. 24-26 ustawy emerytalnej. Wartościami, które zgodnie z zastosowaną przez organ rentowy regulacją miały wpływ na wysokość tego świadczenia były: kwota zewidencjonowanych, na koncie ubezpieczonego składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem ich waloryzacji; kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego; średnie dalsze trwanie życia (ustalone na 199,5 miesięcy) oraz suma kwot pobranych wcześniej przez ubezpieczonego należności z tytułu emerytury o symbolu (...) (suma kwot pobranych z tego tytułu wyniosła 265.985,07 zł). Wysokość tak ustalonego nowego świadczenia wyniosła 4.080,71 zł. Organ rentowy wskazał, że emerytura wyliczona zgodnie z art. 26 ustawy emerytalnej jest niższa od dotychczas wypłacanej emerytury, wobec czego nadal będzie płacona emerytura o symbolu (...).

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd I instancji zważył, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy wskazał, że chybione są argumenty ubezpieczonego, w tym, iż nie miał świadomości, jaką pobierał od 2012 r. emeryturę.

Sąd I instancji podkreślił, że ubezpieczony miał świadomość, jakie świadczenie mu przysługiwało. Jest bowiem osobą wykształconą, z dużym doświadczeniem zawodowym, posiadającą rozeznanie w kwestii przysługujących mu uprawnień. O świadomości tej świadczy również sposób wypełniania wniosku o emeryturę z 2012 r., w którym zaznaczył między innymi, że nie jest członkiem OFE, co jest jednym z warunków przyznania prawa do emerytury wcześniejszej. Ponadto, jest powszechnie wiadome, jaki wiek emerytalny obowiązuje pracowników. Składając wniosek o emeryturę w 2012 roku ubezpieczony wiedział zatem, że nie osiągnął powszechnego wieku emerytalnego wynoszącego w stosunku do mężczyzn 65 lat, gdyż zaledwie rok wcześniej - kiedy miał ukończone 61 lat - organ rentowy odmówił mu prawa do emerytury wcześniejszej z tytułu pracy w warunkach szczególnych, z powodu nierozwiązania stosunku pracy. W uzasadnieniu decyzji organ przywołał art. 184 ustawy emerytalnej i wymienił ustawowe przesłanki jakie należy spełnić do przyznania emerytury.

Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu było ustalenie, czy organ rentowy przyznając M. W. emeryturę z uwagi na ukończenie powszechnego wieku emerytalnego, zgodnie z prawem zastosował art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, tj. czy prawidłowo wyliczył należną ubezpieczonemu emeryturę w

wieku powszechnym, pomniejszając podstawę wymiaru emerytury o sumę kwot pobranej wcześniejszej emerytury. Ubezpieczony stał bowiem na stanowisku, że w jego przypadku brak jest podstawy, aby przy obliczaniu wysokości należnej emerytury, dokonywać potrącenia wartości kwot pobranych z tytułu wcześniejszej emerytury. W ocenie odwołującego, organ rentowy w sposób wadliwy obliczył również długość dalszego trwania życia ubezpieczonego. Zdaniem Sądu orzekającego zakwestionowanie przez ubezpieczonego sposobu wyliczenia jego emerytury w wieku powszechnym, z pominięciem przepisu art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących przepisach.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zmiany w systemie emerytalnym wprowadzone ustawą z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2012, poz.637), wprowadziły istotne różnice dotyczące wieku uprawniającego do emerytury dla osób urodzonych po dniu 31.12.1948 r., różnicując je w zależności od daty urodzenia. Regulacja ta budziła i budzi wiele zastrzeżeń właśnie z uwagi na zróżnicowanie uprawnień dla ubezpieczonych, tylko ze względu na datę urodzenia. Sąd Okręgowy wskazał, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 7 maja 2014r. K 43/12 uznał wprowadzone zmiany za zgodne między innymi z art. 2, art. 32 i art. 67 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Nadto, ustawą z dnia 11.05.2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2012 p.637), został wprowadzony do ustawy o emeryturach i rentach z FUS między innymi art. 25 ust.1b, z mocą obowiązującą od 1.01.2013 r. Stosownie do treści powyższego przepisu, jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę na podstawie przepisów art. 26b, 46, 50, 50a, 50e, 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2014 r. poz. 191 i 1198, z 2015 r. poz. 357, 1268 i 1418 oraz z 2016 r. poz. 668), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Sąd Okręgowy wywiódł, że podstawa obliczenia „kolejnej” emerytury jest pomniejszana o kwoty wcześniej pobranych emerytur, przyznanych przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego. Ubezpieczony nabył prawo do emerytury w powszechnym emerytalnym od 1.10.2017 roku, a więc po wejściu w życie tego przepisu i tym samym ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego powinno nastąpić na podstawie stanu prawnego obowiązującego w tej właśnie dacie, czyli z uwzględnieniem przepisu art. 25 ust. 1b ww. ustawy emerytalnej.

Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu ubezpieczonego, który uważa, że bezprawnie zmniejszono emeryturę o sumę kwot pobranej emerytury wcześniejszej i wyjaśnił, że sądy powszechne zajmowały wcześniej niejednolite stanowisko w tej kwestii. Rozbieżności w orzecznictwie sądowym zostały ostatecznie usunięte rozstrzygnięciami Sądu Najwyższego, według których art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej ma zastosowanie do wszystkich spraw zainicjowanych wnioskami złożonymi po 1.01.2013 r., bez względu na datę powstania prawa do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym. Sąd orzekający zważył, że dla ubezpieczonego oznacza to, że pobieranie przez niego od 2012 r. wcześniejszej emerytury, uszczupliło zgromadzony indywidualny kapitał emerytalny wnioskodawcy oraz fundusz ubezpieczeń społecznych, z którego wypłacana jest jego emerytura.

Odnosząc się z kolei do kwestii przyjętego przez organ rentowy średniego dalszego trwania życia, ustalonego dla odwołującego na 199,5 miesięcy, Sąd Okręgowy wskazał, że przyjęta przez organ rentowy ww. liczba miesięcy jest prawidłowa. Jako podstawę prawną Sąd Okręgowy powołał art. 26 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia ustalonej w sposób określony w art. 25 przez średnie dalsze trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego, z uwzględnieniem ust. 5 i art. 183. Wiek ubezpieczonego w dniu przejścia na emeryturę wyraża się w ukończonych latach i miesiącach. Średnie dalsze trwanie życia ustala się wspólnie dla mężczyzn i kobiet oraz wyraża się w miesiącach. Prezes Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza w formie komunikatu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, corocznie w terminie do dnia 31 marca tablice trwania życia, z uwzględnieniem ust. 3, dla wieku ubezpieczonych określonego w myśl ust. 2. Tablice, o których mowa w ust. 4 są podstawą przyznawania emerytur na wnioski zgłoszone od dnia 1 kwietnia do dnia 31 marca następnego roku

kalendaryzowego, z uwzględnieniem ust. 6. Jeżeli jest to korzystniejsze dla ubezpieczonego, do ustalenia wysokości emerytury zgodnie z ust. 1 stosuje się tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że organ rentowy obliczył wysokość emerytury wnioskodawcy zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy emerytalnej, wskazując, że emerytura wynosi 4.080,71 zł brutto, tj.:

1. 324.527,04 zł (tj. kwota składek zaewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji)
2. + 755.558,73 zł (kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego) - 265985,07 zł (suma pobranych emerytur) oraz 199,50 miesięcy -średnie dalsze trwanie życia.

Sąd Okręgowy wskazał, że termin „średnie dalsze trwanie życia” jest tożsamy dla kobiet i mężczyzn i wyrażony jest w miesiącach dla wieku emerytalnego. Dane te są corocznie ogłaszane przez Prezesa GUS w formie komunikatu w „Monitorze Polskim” i stanowią podstawę do obliczenia wysokości emerytur ustalanych dla osób, które złożyły wnioski pomiędzy 1 kwietnia danego roku, a 31 marca kolejnego roku kalendarzowego. Wiek ubezpieczonego w dniu przejścia na emeryturę wyraża się w ukończonych latach i miesiącach, natomiast średnie dalsze trwanie życia wyraża się w miesiącach. Wyrażony w tablicach w miesiącach i latach trwania życia wiek ustala się na dzień powstania prawa do emerytury lub na dzień osiągnięcia wieku emerytalnego. Pełny miesiąc liczy się od dnia urodzin do dnia poprzedzającego ten dzień w kolejnych miesiącach. Jeśli ubezpieczony urodził się w dniu, który nie występuje w następnym miesiącu - przyjmuje się, iż miesiąc życia upłynął w dniu poprzedzającym pierwszy dzień następnego miesiąca. Organ rentowy przyjął średnie dalsze trwanie życia wynikające z tabeli obowiązującej w dniu osiągnięcia podwyższonego powszechnego wieku emerytalnego, ponieważ jest to korzystniejsze niż średnie dalsze trwanie życia ustalone na podstawie tablicy trwania życia obowiązującej w dniu zgłoszenia wniosku o emeryturę oraz na podstawie tablicy trwania życia obowiązującej w dniu osiągnięcia obniżonego powszechnego wieku emerytalnego.

Sąd Okręgowy podał, że wnioskodawca, urodzony (...), złożył wniosek o emeryturę powszechną w dniu (...) roku, tj. w wieku 67 lat. Zgodnie z tablicą średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn, stanowiącą załącznik do Komunikatu Prezesa GUS z dnia 25 marca 2016 r. (M.P. z 2016 r. poz. 291) - obowiązującą w dniu osiągnięcia podwyższonego powszechnego wieku emerytalnego (66 lat -w listopadzie 2016 roku) - średnio dalsze trwanie życia ustalone dla osób w wieku 67 lat wynosi 199,50 miesięcy. Zgodnie natomiast z tablicą średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn, stanowiącą załącznik do Komunikatu Prezesa GUS z dnia 24 marca 2017 r. (M.P. z 2017 r. poz. 292), obowiązującą w dniu zgłoszenia wniosku o emeryturę powszechną - średnie dalsze trwanie życia ustalone dla osób w wieku 61 lat wynosi 203,00 miesięcy. Z kolei średnie dalsze trwanie życia ustalone na podstawie tablicy trwania życia obowiązującej w dniu osiągnięcia przez wnioskodawcę obniżonego powszechnego wieku emerytalnego (65 lat - w listopadzie 2015 roku) - wynosi dla osób w wieku 67 lat: 201,10 miesięcy (Komunikat Prezesa GUS z dnia 26 marca 2015 r.; M.P. z 2015 r. poz. 296). Z powyższego wynika, że przyjęta przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wartość średniego dalszego trwania życia: 199,50 miesięcy, jest dla wnioskodawcy najkorzystniejsza. Również i w tym zakresie nie można było podzielić stanowiska ubezpieczonego.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że decyzja organu rentowego odpowiadała prawu i dlatego też stosownie do art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Z wyrokiem nie zgodził się ubezpieczony. Rozstrzygnięciu zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności błędne ustalenie, że decyzje z 27.04.2012 r. i 6.09.2012 r., dotyczyły przyznania emerytury wcześniejszej, gdy faktycznie decyzje te dotyczyły przyznania emerytury (bez określenia jako wcześniejszej),
2. sprzeczność ustalenia sądu oraz brak analizy odnośnie wysokości naliczonej emerytury określonej kwotą świadczenia w wysokości 4.080,71 zł, przyjętej przez sąd na podstawie postanowienia ZUS z 26.01.2018 r., wydanego jako oczywista pomyłka pisarska, a które to postanowienie jest niezgodne z wyliczeniami matematycznymi

poszczególnych składników decyzji emerytalnej oraz bez uwzględnienia aktualnej wartości kapitału początkowego na podstawie decyzji o ponownym ustaleniu kapitału początkowego z 28.12.2017 r., który to kapitał wynosi 219.650.64 zł,

3. sprzeczne ze stanem faktycznym i prawnym przyjęcie przez sąd, że przyznana emerytura na podstawie decyzji z 27.04.2012 r. i z 6.09.2012 r. została przyznana w myśl art. 184 ustawy emerytalnej – w oparciu o wydaną decyzję odmowną ZUS z 25.11.2011 r.,

4. nie odniesienie się do twierdzeń zgłaszanych podczas rozprawy, jak też wskazanie w uzasadnieniu na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12.09.2017 r., sygn. II UK 381/16, dotyczący emerytur na podstawie przepisów szczególnych dotyczących emerytur dla niektórych ubezpieczonych urodzonych po 31.12.1948 r. a przed 1.01.1969 r., o których mowa w rozdziale 3 Działu I ustawy emerytalnej albo na podstawie art. 88 ustawy z 16.01.1989 r. Karta Nauczyciela, czyli przepisami nie mającymi odniesienia do podstawy przyznanej emerytury.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 14.02.2019 r. oddalił apelację ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że spór sprowadza się do oceny czy pozwany zasadnie zastosował art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, pomniejszając podstawę emerytury o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranej emerytury wcześniejszej. Wskazał, że przepis ten wszedł w życie przed nabyciem przez wnioskodawcę prawa do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym. Sąd potwierdził prawidłowość decyzji, czyli że pomniejszenie emerytury o świadczenia wcześniej wypłacone było uzasadnione na podstawie zmiany ustawy emerytalnej wprowadzonej od 2013 r. - art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, która ma zastosowanie do wszystkich spraw zainicjowanych wnioskami złożonymi po 1 stycznia 2013 r. bez względu na datę powstania prawa do emerytury powszechnej.

Wskutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 3.03.2021 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podniósł, że nie są zasadne zarzuty skargi kasacyjnej, które kwestionują pomniejszenie podstawy emerytury kapitałowej o kwoty emerytury wcześniejszej. Podstawą wydania wyroku kasacyjnego był brak możliwości ustalenia na etapie postępowania kasacyjnego czy pozwany prawidłowo zwaloryzował kwotę kapitału początkowego do wyliczenia emerytury.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że czym innym jest ochrona prawa do emerytury, a czym innym utrzymanie określonej wysokości tego świadczenia. Wysokość świadczenia może ulec zmianie na podstawie regulacji ustawowej zgodnej z ustawą zasadniczą. Potwierdza to wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2019 r., P 20/16, który orzekł, że art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, w brzmieniu obowiązującym do 30.09.2017 r., w zakresie, w jakim dotyczy urodzonych w 1953 r. kobiet, które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W wyroku tym ochrona została udzielona kobietom urodzonym w 1953 r. w oparciu o zasadę zaufania do państwa i stanowionego prawa. Stwierdzono, że nie jest możliwe wprowadzenie pomniejszenia emerytury powszechnej o kwoty pobranych uprzednio wcześniejszych emerytur, jeżeli rozpoczęcie realizacji prawa do wcześniejszej emerytury nastąpiło przed wprowadzeniem takiej zmiany. Ustawodawca, zmieniając unormowania, naraził kobiety z rocznika 1953 r. na niekorzystne skutki, których nie mogły przewidzieć w momencie podejmowania decyzji o przejściu na wcześniejszą emeryturę. Trybunał nie zakwestionował jednak samej regulacji, pozwalającej na pomniejszenie podstawy emerytury powszechnej o kwoty pobranych wcześniej emerytur.

Nadto, po wyroku Trybunału Konstytucyjnego Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów podjął uchwałę z 28.11.2019 r., sygn. III UZP 5/19, w której przyjął, że przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej ma zastosowanie do urodzonej w 1952 r. ubezpieczonej, która od 2008 r. pobierała emeryturę wcześniejszą, warunki uprawniające do przyznania emerytury z powszechnego wieku emerytalnego spełniła w 2012 r., a wniosek o przyznanie prawa do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego złożyła w 2016 r. Skład powiększony miał na uwadze postanowienie Trybunału

Konstytucyjnego z 3.11.2015 r., sygn. P 11/14 i wyrok z 6.03.2019 r., sygn. P 20/16. Potwierdził wcześniejszą wykładnię Sądu Najwyższego, że ochrona wysokości świadczenia może różnić się od ochrony należnej prawu do emerytury (art. 100 i art. 129 ustawy emerytalnej oraz wyrok z 12.09.2017 r., sygn. II UK 381/16 i uchwała z 19.10.2017 r., sygn. III UZP 6/17). Wskazał, iż zasada ustawowej gwarancji oznacza, że parametry i sposób ustalania wysokości świadczenia uregulowane są ustawą (mogą zatem podlegać zmianom), a organ rentowy jest związany przepisami ustawy i nie może z ich pominięciem ustalić wysokości świadczenia. Oznacza to, że ochronie konstytucyjnej podlega nabyte, niezrealizowane prawo do emerytury (obejmujące warunki nabycia tego prawa: wiek, staż itp.) od momentu jego nabycia z mocy prawa, natomiast prawo do emerytury w określonej wysokości powstaje dopiero w momencie ustalenia tej wysokości w związku ze złożeniem przez osobę uprawnioną stosownego wniosku (prawo nabyte realizowane). Nabycie prawa do emerytury nie wyłącza zmiany zasad obliczania jej wysokości (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 19 grudnia 2012 r., K 9/12, z 24 października 2005 r., P 13/04). Przed wprowadzeniem do ustawy emerytalnej art. 25 ust. 1b obowiązywał mechanizm podobny do swoistego perpetuum mobile: im dłużej ubezpieczony konsumował składki, pobierając emeryturę przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, tym większy był wymiar świadczenia z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. W sytuacji przechodzenia na kolejne rodzaje emerytury emeryt, który nie podejmował zatrudnienia, był beneficjentem przyrostu świadczenia bez wkładu w postaci składek. Z kolei przy korzystaniu z innego rodzaju emerytury odłożenie w czasie momentu złożenia wniosku o emeryturę powszechną nie stanowi żadnego wyrzeczenia.

W sprawie należało więc odróżnić nabycie prawa do emerytury powszechnej z chwilą spełnienia warunków (art. 100 ustawy emerytalnej) i uprawnienie do wysokości emerytury, które zależało od stanu prawnego obowiązującego w chwili wystąpienia o realizację tego prawa (art. 129 ustawy emerytalnej). Regulacja nie jest niesprawiedliwa (art. 2, 7, 32 ust. 1 Konstytucji RP), gdyż reforma emerytalna z 1998 r. oparta jest na przejściu do systemu, w którym świadczenie zależy bezpośrednio od zgromadzonego kapitału (składek). W tym wyraża się zasadnicza różnica z dotychczasowym systemem opartym na zdefiniowanym świadczeniu. Radykalną zmianę łagodzić miało okresowe utrzymanie emerytur szczególnych, zwłaszcza wcześniejszych. Jednocześnie ubezpieczony może przejść na powszechną emeryturę po osiągnięciu zwykłego wieku emerytalnego. Jednak wówczas emerytura zależy już od zgromadzonych składek i wieku przejścia na tą emeryturę (art. 26 ustawy emerytalnej). Problemem była więc kwestia zgodności stron alternatywy rozłącznej, bowiem regulacja pozwalała na niekrótkie pobieranie emerytury wcześniejszej i na późniejsze przejście na emeryturę powszechną. Wówczas emerytura zwykła jest emeryturą kapitałową, ale pochodną od składek, które wszak „konsumowała” już emerytura wcześniejsza. Od razu widać, że ujawniała się w takiej sytuacji niesprawiedliwość wobec innych ubezpieczonych, czyli tych, którzy albo pozostawali w systemie emerytury wcześniejszej (zdefiniowanego świadczenia) albo występowali tylko o emeryturę powszechną (kapitałową). Krąg ubezpieczonych, który miał emerytury wcześniejsze i korzystał potem z emerytury kapitałowej był w lepszej sytuacji, gdyż ta zależała od kapitału (składek), czyli nie była pomniejszana o świadczenia wcześniej pobrane. Innymi słowy mechanizm z art. 25 ust. 1b mógł zostać przyjęty już wcześniej, czyli na początku reformy emerytalnej, co eliminowałoby problem i niepotrzebne niejasności. Im później bowiem ubezpieczony decydował o przejściu na emeryturę powszechną, tym jego świadczenie było wyższe. Nie była zachowana równowaga, gdyż emerytura powszechna zależy od kapitału, a zatem od składek, z których ubezpieczeni korzystali pobierając już wcześniejsze emerytury. Jak wskazano reforma emerytalna założyła odejście od systemu opartego na zdefiniowanym świadczeniu na rzecz systemu kapitałowego, a więc ustalonego na 1 stycznia 1999 r. i dalej powiększanego przez ubezpieczonego oraz waloryzowanego a ostatecznie składającego się na emeryturę. Tylko ten kapitał miał składać się na emeryturę zwykłą (powszechną).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalona jest wykładnia, którą może reprezentować teza, że przepis art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z jego literalnym brzmieniem, nakazuje pomniejszyć podstawę obliczenia emerytury „o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur dotyczy więc kwot emerytur pobranych od rozpoczęcia ich wypłaty na rzecz świadczeniobiorcy, niezależnie od tego, kiedy wypłata się rozpoczęła, nawet jeśli nastąpiło to przed dniem 1 stycznia 2013 r. (wyroki z 9 lipca 2020 r., III UK 67/19, z 17 grudnia 2019 r., III UK 382/18, z 13 czerwca 2018 r., III UK 90/17, z 12 września 2017 r., II UK 381/16, z 6 kwietnia 2016 r., II UK 78/15).

Sąd Apelacyjny, po ponownym rozpoznaniu sprawy, zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym zarzutów apelacyjnych, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy.

Na wstępie, uwzględniając treść art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., wskazać należy, że Sąd Apelacyjny dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął jako własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, nie znajdując przy tym podstaw do uznania słuszności zarzutów apelacji stanowiącej jedynie polemikę z prawidłowymi i wnikliwie uargumentowanymi motywami zapadłego orzeczenia. Sąd Apelacyjny podtrzymuje stanowisko prawne dotychczas wyrażone w niniejszej sprawie. Przede wszystkim na pełną aprobatę zasługuje ocena prawna Sądu Najwyższego, iż niezasadny jest zarzut apelacyjny wadliwego pomniejszenia emerytury przyznanej w powszechnym wieku emerytalnym o świadczenia wypłacone z tytułu emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Sąd Apelacyjny podzielił przywołane powyżej rozważania prawne Sądu Najwyższego wyjaśniające usprawiedliwiające pomniejszenie emerytury (w związku z uzyskaniem powszechnego wieku emerytalnego) o sumy pobranej wcześniej emerytury (o kwoty wypłacone z tytułu emerytury w obniżonym wieku emerytalnym). Nie ulega zarazem wątpliwości, że ubezpieczony składając w dniu 14.03.2012 r. wniosek o przyznanie prawa do emerytury, a następnie uzyskując świadczenie emerytalne, najpierw na podstawie decyzji zaliczkowej z 27.04.2012 r., a w dalszej kolejności na podstawie decyzji ostatecznej z 6.09.2012 r., zdawał sobie sprawę, iż nie osiągnął jeszcze powszechnego wieku emerytalnego. Bez znaczenia zatem pozostaje fakt, że we wskazanych decyzjach organu rentowego nie określono wprost, iż ubezpieczonemu przyznano emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym (niższym niż wymagany dla mężczyzn wiek 65 lat). Sąd Okręgowy trafnie przy tym podniósł, że wiedza o powszechnym wieku emerytalnym była i jest powszechna. W szczególności wśród osób, które mają zamiar starać się o przyznanie świadczenia emerytalnego. Argumentacja ubezpieczonego w tym zakresie, a zaprezentowana m.in. na rozprawie z dnia 14.05.2018 r., jest zatem zupełnie chybiona. Opiera się zresztą na założeniu, że ubezpieczony nie był świadomy faktu, że składa wniosek o emeryturę, w sytuacji, gdy nie osiągnął powszechnego wieku emerytalnego – tego rodzaju supozycje są nieuprawnione, zwłaszcza w kontekście jego wniosku emerytalnego z 5.10.2011 r., gdy wyraźnie wykazywał jeden z warunków koniecznych do przyznania emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, tj. wykonywanie pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Apelacyjny ustosunkowując się do zarzutu apelacyjnego, iż wysokość emerytury ubezpieczonego została niezasadnie zaniżona, poprzez niewłaściwe ustalenie wartości zwaloryzowanego kapitału początkowego i przyjęcie kwoty 755.558,73 zł, podnosi, że niższa od spodziewanej przez ubezpieczonego wartość kapitału początkowego związana jest z zastosowanym przez organ rentowy mechanizmem ponownego ustalania wysokości kapitału początkowego. W toku ponownego postępowania apelacyjnego organ rentowy potwierdził, że dokonał ponownego ustalenia wysokości kapitału początkowego zgodnie z art. 185 ustawy emerytalnej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że skoro ubezpieczony nabył emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym na podstawie art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ustawy emerytalnej, to dla ponownego ustalenia kapitału początkowego zastosowanie znajduje regulacja art. 185 ustawy emerytalnej. Ponownie ustalona wysokość kapitału początkowego wymagała jeszcze uwzględnienia mechanizmu dodania do wykazanych już okresów składkowych okresu równego różnicy pomiędzy wiekiem emerytalnym, o którym mowa w art. 24, a faktycznym wiekiem przejścia ubezpieczonego na emeryturę. Zgodnie bowiem z art. 185 ust.1 ustawy emerytalnej przy ustalaniu wysokości emerytury dla osób nabywających prawo do emerytury w wieku określonym w art. 184 kapitał początkowy podlega przeliczeniu poprzez dodanie do okresów składkowych okresu równego różnicy pomiędzy wiekiem emerytalnym, o którym mowa w art. 24, a faktycznym wiekiem przejścia na emeryturę. Do przeliczonego kapitału początkowego stosuje się przepisy art. 173 ust. 3-6. Zgodnie zaś z art. 185 ust. 2 ustawy emerytalnej okresy składkowe, o których mowa w ust. 1, ustala się z dokładnością do pełnego

miesiąca. W konsekwencji mechanizmu ponownego przeliczenia wysokości kapitału początkowego z zastrzeżeniem doliczenia okresu równego różnicy pomiędzy wiekiem emerytalnym, o którym mowa w art. 24 ustawy emerytalnej (w powszechnym wieku emerytalnym), a faktycznym wiekiem przejścia na emeryturę, nie zostaje osiągnięty wynik oparty na zasadzie procentu składanego, w konsekwencji nie zostanie osiągnięty zwaloryzowany kapitał początkowy w kwocie 820.388,21 zł.

Reasumując, wbrew podniesionym zarzutom apelacyjnym, Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego, ani naruszenia prawa procesowego, które rzutowałyby na trafność zapadłego rozstrzygnięcia. W ponownym postępowaniu apelacyjnym wyjaśniono ostatecznie kwestię sposobu ponownego ustalenia wysokości kapitału początkowego, uwzględnionego w zaskarżonej decyzji z dnia 10.01.2018 r.

Wskazując na argumenty wyżej podane Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację i orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku. Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 10 ust. 4 pkt 3 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265, ze zm.) zasądził od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie kasacyjne.

Barbara Białecka Beata Górską Urszula Iwanowska